

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie 40 h. || półrocznie 2 kor. 50 h.
kwartalnie 25 " || całorocznie 5 " - - -

Numer pojedynczy 16 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich 1. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazn. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: "Gazety Samborskiej" nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Posiedzenie Rady miejskiej

odbyło się dnia 30. listopada br. w obecności 30 radnych pod przewodnictwem burmistrza Dra Steuermannna.

Po odczytaniu i zweryfikowaniu protokołu z ostatniego posiedzenia zawiadomił przewodniczący Radę, że rozpisal licytację na opłaty komunalne, jakkolwiek wysokość pobierać się mających opłat dotychczas nie została ustalona a to dlatego, ponieważ dłużej już z licytacją zwlekać nie można i dlatego też zamieścił w warunkach licytacyjnych ustęp, że na wypadek, gdyby przyznano niższe pobyry, to za każdą koronę zmniejsza się czynsz o 1/10 część, co Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie odpowiedział burmistrz na interpelację doń wystosowaną na ostatnim posiedzeniu co do wykonania robót w kuźni miejskiej na rzecz prywatnych osób. Uzasadnienie po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że wieści są fałszywe.

Przed przejściem do porządku dziennego oświadczył radny p. Szafran, że przed 3 laty Wydział krajowy zamknął klasę przygotowawczą uzupełniającej szkoły przemysłowej, a obecnie dowiedział się, że stało się to dlatego, ponieważ miasto daje za małą subwencję, bo tylko 300 koron rocznie. P. radny na podstawie zebranego materiału wykazał, że inne miasta mniejsze od naszego, dają na ten cel o wiele większe subwencje i dlatego wniósł, by przy układaniu budżetu uwzględniono tę pozycję i podwyższono subwencję. Na wniosek X. Rąbiera uchwalono subwencję podwyższyć z 300 na 500 koron.

Radny p. Wojciech Ziemiak wniósł, by za rampą kolejową w kierunku do dzielnicy Średnia umieszczono lampę, bo z powodu panującej tamże ciemności może się wydarzyć jakieś nieszczęście, dalej ponownie podniósł

sprawę ustanowienia stróżów nocnych na przedmieściach, a w końcu zalił się na postępowanie obecnego naczelnika straży ogniowej, który podwładnych traktuje ostro, odzywa się do nich tylko per „ty”, sam zaś bawi się w pana, a nawet używa powozu miejskiego dla prywatnych wycieczek spacerowych, a burmistrz obiecał sprawę tę zbadać.

Przystąpiono następnie do porządku dziennego, którego pierwszym punktem był wybór wiceburmistrza w miejsce Dra Rogalskiego, którego rezygnację na ostatnim posiedzeniu przyjęto.

Radny p. Szafran wniósł na zarządzenie tajnego posiedzenia celem porozumienia się co do osoby przyszłego wiceburmistrza, po sprzeciwieniu się jednak temu wnioskowi przez radnego p. Jana Ziemiaka, radny p. Szafran wniósł ten cofnął, a przewodniczący zarządził 10 minutową przerwę celem naradzenia i porozumienia się. Po przerwie zabrał głos radny p. Krupiński i oświadczył, że z „Gazety Samborskiej” dowiedział się, że ma on być jednym z kandydatów na posadę wiceburmistrza. Otóż radny oświadcza, że nikomu nie oświadczył, iż zamysła kandydować, nikogo o to nie prosił a wprawdzie jeden z radnych zwrócił się do niego z zapytaniem, czyby na wypadek wyboru godności tej nie przyjął, na co jednak oświadczył, iż na ten wypadek musiałby się dopiero zastanowić, czy wybór przyjął, a w razie przyjęcia postawiłby pewne zastrzeżenia. Wobec tego oświadcza, że on wcale nie kandyduje.

Radny Dr. Potocki wniósł, by ci z pp. radnych, którzy zamysłają ubiegać się o godność wiceburmistrza, ogłosili przed pełną radą swoje credo.

Radny p. Jan Ziemiak powołując się również na „Gazetę Samborską” oświadczył, że nie kandyduje.

Radny p. Horwath odnośnie do wezwania przez radnego Dra Potockiego oświadczył, że creda politycznego nie wygłosi, gdyż wiceburmistrz nie ma się bawic

w politykę, a tylko ma być dobrym gospodarzem miasta, że kandyduje na posadę wiceburmistrza, a na wypadek wyboru dopiero się rozglądnie w agendach, będzie się starał pracować na pożytek miasta i godnie miasto na zewnątrz reprezentować.

Przewodniczący powołał jako skrutatorów radnych pp. Dra Potockiego i Hawiota, poczem przystąpiono do wyboru. Po przeprowadzeniu skrutynium ogłosił burmistrz, że radny p. Krupiński otrzymał 6 głosów, radny p. Horwath 20 głosów, radny p. Krzyżanowski 1 głos, jeden z radnych nie głosował, a jedna kartka była próżna, wobec tego wyniku głosowania ogłosił, że wiceburmistrem wybrany został radny p. Horwath, który podziękował za wybór i oświadczył, że tenże przyjmuje.

Następnie z porządku dziennego przystąpiono do obrad nad oświadczeniem się co nadania koncesji na szynk p. Ruderowi. Burmistrz zawiadomił Radę, że w myśl uchwały zapadłej na ostatnim posiedzeniu przedsięwzięt dochodzenia co do obecnego zachowania się petenta, a badania te wykazały, że ani nie był policyjnie karany, ani też nie było przeciwko niemu żadnych zażaleń.

Po długiej i miejscami nadzwyczaj namiętnej dyskusji, w której zabierali głos radni pp. Szafran, X. Kulisz, Dr. Potocki, Jan Ziemiak, Dr. Aleksandrowicz, Niezabitowski, Horwath i Lewin uchwalono większością 2 głosów oświadczyć się za nadaniem Ignacemu Ruderowi koncesji na szynk, poczem przewodniczący z powodu spóźnionej pory posiedzenie odroczył.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Od Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Okólnik do Rad Oddziałów w kwestyi sprawozdań za r. 1910.

„W ślad naszego okólnika z 15. listopada 1910

Ruch dwutygodniowy.

Stare dzieje to, kiedy polityką zajmowali się tylko ludzie do tego powołani, dojrzali, a ci, którzy politykę uprawiali, czynili to wprawdzie wedle własnej recepty, ale zawsze w tem przekonaniu, że dzieje się to dla dobra ogółu społeczeństwa; były wprawdzie i w tym kierunku wyjątki, warcholstwo tu i owdzie się trafiało, ale społeczeństwo prędko się poznało na farbowanych liściach i starało się zwykle ze skutkiem wypleniać tego rodzaju kłkole i czynić je nieszkodliwymi. Jakże to inaczej dziś się dzieje? Politykę uprawia każdy powołany i niepowołany, a wyobrażenia o polityce są obecnie tak spaczone, że jednostki przejęte duchem prawdziwie obywatelskim usuwają się w kąt, by nie narazić swego dobrego imienia i by dobra wola i dobre chęci nie były w myśl spaczonych pojęć tłómaczone wprost odwrotnie. Nieszczęściem zwłaszcza obecnego wieku jest, że politykę uprawia młodzież, ta młodzież, która powołana jest do tego, by dopiero przez kształcenie się i należyte przygotowanie do życia przyszłego zająć kiedyś w życiu narodu swego wybitne stanowisko. Dziś jednak młodzież odrazu, bez przygotowania się, bez żadnej szkoły życia, bez znajomości stosunków, idąc na lep niesumiennym agitatorom rzuciła się w wir życia politycznego odsadzając od wiary

i czci ludzi wytrawnych, ludzi starych, których samo doświadczenie życiowe nauczyło zupełnie inaczej zapamiętywać się na koleje i potrzeby życia. Młodzież nasza niestety zawcześnie nieco odrywa się od książki, przestaje mieć potrzebę kształcenia się, potrzebę nauki, a zamiast tego poczyną politykować. I ten smutny stan rzeczy wydaje też smutne owoce, niezliczona ilość zwicniętych karier, liczne i niebывale wprost dotychczas w takiej ilości samobójstwa, zasilanie szeregów proletariatu młodymi ludźmi, niezdolnymi do żadnej ni umysłowej ni fizycznej pracy, a w ślad za tem niebывała wprost liczba zbrodniarzy, rekrutująca się z ludzi młodych, zupełnie dla społeczeństwa straconych.

Te refleksje nasunął wypadek, który ostatnio zaszedł w murach naszego gimnazjum. Młody człowiek, uczeń gimnazjalny z powodu nienależytego zachowania się, zostaje uchwałą grona nauczycielskiego wykluczony z gimnazjum i w swoim przekonaniu uważa się za pokrzywdzonego, a przyczyn tej krzywdy nie szuka we własnej winie, ale woli ją zwalić na trzecią osobę, a ponieważ najłatwiej się stać męczennikiem wskutek przekonań narodowościowych, przeto poczyną rozgłaszać, że stała mu się krzywda dlatego, ponieważ należy do obozu moskalofilskiego, a jego krzywdzicielem jest człowiek obozu przeciwnego, ksiądz i profesor z partyi ukraiń-

skiej. Samo jednak głoszenie tego rodzaju zarzutów nie otacza jeszcze nikogo aureolą męczeństwa, dlatego rzucna się młody człowiek gwałtownie na swego rzekomego krzywdziciela i w murach gimnazjalnych wymierza sobie sam doraźną sprawiedliwość.

Co za zdziwienie pojęć, co za brutalność pomysłu! Czy zastanowił się ten młody człowiek choćby na chwilę nad swoim postępowaniem, czy pomyślał ten młody chłopak, że wymierzenie sobie samemu sprawiedliwości za rzekomo doznana krzywdę jest aktem najwyższego gwałtu, niegodnym dzisiejszej cywilizacji i cofającym dzisiejszy wiek w czas średniowiecznych pojęć? Z pewnością nad tem nie pomyślał, gdyż z logicznej natury rzeczy byłby doszedł do przekonania, że wprost wykluczonem jest, by całe grono profesorów dało się spowodować wystąpieniem jednej osoby i to na tle walk i przeciwieństw narodowościowych, że tylko sam sobie winien przypisać winę swego nieszczęścia. A nie pomyślał nad tem dlatego, że jad polityki zawcześnie ogarnął jego duszę, bo zamiast sięgnąć nad książką i dopiero się przygotowywać do przyszłego życia, on już uważał siebie za ukończoną polityką.

Smutne fakty zaczęły już wydawać smutne owoce!

KSIEGARNIA, hurtowny skład papieru i zeszytów
W. G. NIEWIADOMSKIEGO w SAMBORZE.

do L. 4949 upraszamy, by w sprawozdaniu przedłożył się mającemu najpóźniej do 10. stycznia 1911., zechciała Szan. Rada podać nazwiska Prezesa Rady Oddziału, Wiceprezesów, Członków Rady i sekretarza Oddziału, następnie: Ilość Członków wszelkiej kategorii i ruch Członków w ciągu bieżącego roku.

W dalszym ciągu podana być ma ilość walnych zwyczajnych i nadzwyczajnych zgromadzeń Oddziału, dokładne sprawozdanie kasowe, a w końcu imienny spis Członków według stanu z dniem 31. grudnia b. r. zgodny z wykazem ogólnej liczby Członków.

Do prośby tej zmusza nas okoliczność, że w roku zeszłym nie wszystkie Szanowne Rady Oddziałów zamieściły powyższe daty.

Jeszcze raz ponawiamy prośbę o nadesłanie sprawozdania w terminie wyznaczonym.

We Lwowie dnia 2. grudnia 1910

Wiceprezes: A. Dąbski. Dyrektor biura: Niwiski

II. Z Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. w Samborze.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału z okręgu Sambor, Stary-Sambor Turku odbędzie się w Samborze, we czwartek dnia 29. grud. 1911. o godz. 11. przed południem we własnym biurze przy następującym porządku dziennym:

1.) Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia z dnia 16. lutego 1910.

2.) Wybór II. Wiceprezesa Oddz. i jednego Członka Rady Oddziału, w miejsce p. Kazimierza Bilińskiego:

3.) Wybór 5 delegatów na Ogólną Radę Towarzystwa i

4.) Wnioski Członków.

W Samborze dnia 14. grudnia 1910.

Odezwa do P. T. Hodowców materiału rozplodowego gminnej obory zarodowej w Samborze.

Celem wpisania wszystkich zmian, jakie w ciągu br. zaszły w gminnej oborze zarodowej do księgi rodowodowej, odbędzie się w dniu 29. grudnia br., bezpośrednio po ukończeniu obrad Walnego, nadzwyczajnego Zgromadzenia konferencya pod przewodnictwem opiekuna obory zarodowej, na którą Rada Oddziału zaprasza wszystkich właścicieli krów do tej obory należących. P. T. Hodowcy, którzy dotychczas przepisanych oświadczeń nie nadesłali, zechcą deklaracje te oddać opiekunowi obory przed rozpoczęciem konferencji.

W Samborze dnia 14. grudnia 1910.

Rada Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. w Samborze.

Wkładki do Oddziału za rok 1911 uiszcili w grudniu br. następujący Członkowie: 1.) WP. Ramuś Stanisław 10 K., 2.) Kuśniewicz Bolesław, 10 K., 3.) Poten Wiktor, 10 K., 4.) Jędrzejowicz Karol, 10 K., 5.) Ziemiak Franciszek, 10 K., 6.) Pitura Michał, 10 K., 7.) Ks. Pawłowski Feliks 10 K., 8.) Ks. Owoc Wojciech, 10 K., 9.) Smalawski Wiktor, 10 K., 10.) Cieszeńska Zofia 10 K., 11.) Biesiadecki Zygmunt 10 K., 12.) Balicka Wiktoria 10 K., 13.) Wiśniaczyn Paweł 10 K., 14.) Ujejska Marya 10 K., 15.) Kółko rolnicze w Burczycach nowych 10 K., 16.) Gmina Grąziowa 10 K., 17.) Żukowski Stanisław 10 K., 18.) Barański Michał 10 K., 19.) Konwent OO. Karmelitów w Ławrowicach 10 K., 20.) Konwent OO. Bazyljanów w Ławrowie 10 K., 21.) Wołkowiński Stanisław 20 K., 22.) Ks. Sołtykiewicz Hilary 10 K., 23.) Salamon Nestor 10 K., 24.) Maryan Turowski 10 K. Razem, do dnia 15. grudnia 1911. 24 Członków Oddziału uiszcilo kwotę 250 kor. C. d. n.

Stanisław Stefanowski, skarbnik Oddziału.

Wiadomości bieżące

Przy nadchodzącej uroczystości Bożego Narodzenia składamy Szanownym Prenumeratorom i Czytelnikom naszego pisma najszczerze życzenia: Wesołych świąt!

Posiedzenie Rady powiatowej w Samborze, na którego porządku dziennym — prócz innych spraw, będzie załatwienie budżetu powiatowego na r. 1910, odbędzie się w dniu 21. bm. o godzinie 10 przed południem, pod przewodnictwem marszałka p. Feliksa Sozańskiego.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 29. b. m. o godz. 12. w południe, w biurze Oddziału Na porządku dziennym: Wybór II. wiceprezesa i 5. delegatów na Ogólną Radę Towarzystwa.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze odbędzie się we środę, dnia 21. grudnia 1910, o godzinie 3. po południu we własnym biurze, przy następującym porządku dziennym: 1.) Ustalenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady. 2.) Przyjęcie do wiadomości sprawozdań: a) sekretarza Oddziału; b) lustratora stacji hodowlanych

Oddziału i c) skarbnika za r. 1910. 3.) Okólnik Komitetu w sprawie mięsa argentyńskiego. 4.) Prośba p. Michała Iwańczyszka o przyznanie wynagrodzenia za utrzymanie krowy z gminnej obory zarodowej w czasie od 17. grudnia 1908 do 6. maja 1909. 5.) Prośba p. Michniewicza z Wysocka niżnego o przyznanie stacyi kuura. 6.) Prośba p. Michała Pitury, o zmniejszenie wkładki rocznej. 7.) Zatwierdzenie rachunków stacyi subwencyjnych w Michniowcu i subwencyonowanych w Mszańcu, Botełce wyższej, Komarnikach, Tarnawie niższej, Turzem, Szelbicach i Felsztynie. 8.) Przyjęcie deklaracji na resztę stacyi subwencyjnych i subwencyonowanych: na 1910/11. 9.) Wyznaczenie terminu dorocznego walnego zgromadzenia w r. 1911. 10.) Wnioski Członków.

Posiedzenie Zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Samborze odbędzie się dziś, dnia 15. bm. o godz. 2¹/₄ po południu, w sali Solidacji Maryańskiej, (w budynku obok probostwa łacińskiego) pod przewodnictwem Prezesa, ks. Ludwika Bikowskiego.

Mianowanie. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkami w szkołach 1-klasowych Zofię Konopnicką w Olszaniku-kolonii i Maryę Bukietyńską w Dąbrówce.

Ku czci Konopnickiej Staraniem miejscowego Koła T. S. L. urządzony został w Samborze, w dniu 12. bm. obchód ku uczczeniu pamięci zgasłej w październiku br. wielkiej pieśniarki ludowej, ś. p. Maryi Konopnickiej, który rozpoczął się żałobnym nabożeństwem odprawionem w kościele OO. Bernardynów za spój Jej duszy. a zakończył: wieczorem który według naszego zdania, tak co do treści, jak i pod względem formy jak najzupełniej odpowiedział szczeremu swemu celowi. Na program wieczora złożyło się bardzo piękne przemówienie Prezesa T.S.L. p. L. B. pełne wdzięku i artystycznego zacięcia wygłoszenie dwóch poematów M. Konopnickiej przez p. A. w dalszym ciągu — miła dla serca gra artysty skrzypka p. S. H. a w końcu świetne i wprost zachwycające produkcje wokalne tak występującej raz pierwszy na estradzie koncertowej, sympatycznej mezzosopranistki, panny J. Z., jak i tenora bohaterskiego, p. K. B. Wieczór ten, jako prawdziwa i wspaniała biesiada artystyczna bardzo długo przechowa się w miłej pamięci tych, niestety nielicznych osób, które uznając szlachetną intencję Koła T. S. L. złożyły równocześnie należny hołd genialnej Pieśniarce.

Wobec faktu, że stosunki zdrowotne w Samborze pogarszają się z każdym dniem, że epidemia szkarlatyny i dyfteryi nie tylko nie wygasa, lecz owszem zwiększa się ciągle, a w końcu, że wskutek mokrej, a więc niezdrównej pory roku nie ma już prawie ani jednego domu, gdzieby influenza nie znajdowała przystępu, niedozownem jest, aby młodzież szkolna zwolniona została od nauk na kilka dni przed świętami i ażeby ferye świąteczne zostały rozszerzone na czas pomiędzy 28 bm. a 5 stycznia 1910. Imienniem rodziców i opiekunów dezyderat ten przedstawiamy odnośnym Władzom do koniecznego uwzględnienia.

Spis ludności. Dnia 31. bm., a prawdopodobnie i w kilku dniach następnych odbędzie się w naszym kraju konkrypcya, czyli spis ludności. Na poszczególne pytania komisarza konkrypcyjnego, który będzie chodził od domu do domu, lub też wzywać będzie głowy rodziny do kancelaryi urzędów gminnych, należy odpowiadać **czystą prawdą**, t. j. mówić tak, jak jest, niczego nie zatajać, bo przez fałszywe zeznanie popełnia się fałszerstwo wpisowe, które podlega surowej karze. Każdy gospodarz domu powinien odpowiadać czystą prawdę na pytanie o język towarzyski imieniem własnym, jak i członków rodziny i domowników. Polak obrządku rz. k. powinien imieniem swoim i całej swej rodziny odpowiadać, że mówi po polsku, a Rusin, że mówi po rusku. Tak samo zgodne z prawdą powinny być odpowiedzi na pytania co do ilości żywego inwentarza.

O zwrot list składkowych uprasza za naszym pośrednictwem Wydział tut. Towarzystwa Przyjaciół młodzieży szkolnej tych P. T. Członków Tow., którzy zbieraniem datków na urządzenia parku zabawowego dla młodzieży szkolnej w Samborze zająć się przyobiecali. Do odbierania tych list razem z uzbieraną kwotą, jak również i list próżnych, upoważnił Wydział skarbnika swego, p. Aleksandra Warywodę.

Wybory do rady gminnej w Krużykach. W dniu 16. listopada odbyły się wybory po raz drugi. Na 16. radnych wybrano 7 włościan, 7 szlachciców Kulczyckich, 2 niemców, p. Jana Maniewskiego i kierownika szkoły tamtejszej p. Józef Szablowski.

Podziękowanie Wydziału tutejszych dobroczynnych Towarzystw, a w szczególności: Towarzystw św. Wincentego a Paulo, im. Stanisława Jachowicza i Ochronek - składają P. T. Samborskiej kasie zaliczkowej serdeczne podziękowania za datki udzielone biednym na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia za r. 1909

Ofiara na rzecz Tow. Przyjaciół Młodz. szkolnej w Samborze. Adwokat, dr. Józef Serwacki podał myśl umieszczenia tablicy marmurowej ku czci Słowackiego w miejscu publicznym w Samborze i zaczął na ten cel zbierać składkę. Ponieważ zebrana kwota 56 K. nie wystarczy, przeto p. dr. Serwacki wręczył mi 56 K. wraz z listą składek i ofiarował powyższą kwotę na rzecz Tow. Przyj. ml. szk. Tak P. T. Ofiarodawcom, jak i p. dr. Serwackiemu dziękuję imieniem Wydziału T. P. M. S.

Józef Szafrań.

Obniżenie taryf kolejowych dla przewozu paszy. Na ostatnim posiedzeniu państw. rady kolejowej zażądał członek Hohenblum obniżenia taryf kolejowych dla przewozu paszy-jak siana, słomy i nawozów sztucznych,

przez co i droższymi mięsa mogła być zwalczoną. Radca dworu Sonnenschein oświadczył, że wdrożoną została akcja zmniejszenia taryf dla przewozu paszy. Od 1. stycznia 1911 nastąpi już obniżenie taryf dla odpadków z buraków przy fabrykacji cukru. Nadto zamierza rząd obniżyć taryfy na otręby, przeznaczone na paszę, jakoteż zgadza się na obniżenie taryf na kukurudzę.

Zamówienia na wołną od kianińki koniczynę, przyjmują; Oddział c. k. galic. Tow. gospod. i Zarząd pow. Kółek rolniczych w Samborze, najwyżej do 31. grudnia, jeżeli ma być nabyte nasienie po zmniejszonej cenie.

Repertuar teatru ruskiego pod dyrekcją J. Stankina. Dziś we czwartek, gościnny występ F. Łopatynskiej w 3 aktowej operze Smetany „Sprzedana naręczona“. Dnia 18. fantastyczn operetka w 4. aktach Kropiwnickiego „Wij“, w końcu dnia 19. ostatnie przedstawienie ludowego obrazu: „Pid Iwana Kupała“.

Wystawa gwiazdkowa wyrobów krajowych otwarta staraniem tut. Towarzystwa Pomocy przemysłowej w sali tut. Rady powiatowej w dniu 11 bm. zamkniętą będzie w niedzielę, dnia 18. bm. Wystawa ta otwartą jest codziennie od godz. 3 do 8. wieczorem. Na szczególniejszą wzmiankę zasługują sobie wystawione przedmioty, które po niskich cenach nabywać można w obecnym czasie przedświątecznym jako podarki na „Gwiazdkę“, a w szczególności: Mukaty i kilimy glińskie, wyroby ze skóry z Miejsca Piastowego, i ze Strzyja, witraże z fabryki Żeleńskiego, w Krakowie, wyroby z gliny, z fabryki inżyniera Lewińskiego we Lwowie, wyroby artystyczne p. Tomaszewskiej ze Lwowa, wyroby koszykarskie z Siekierzyca, majoliki, sery krajowe, konserwy, pierniki, zabawki i wiele innych rzeczy. Wydziałowi Tow. Pomocy przemysłowej wyrażamy pełne uznanie za podjęcie pięknej inicjatywy, tudzież za trudy i zabiegi połączone z jej wykonaniem, gdyż nie ulega żadnej wątpliwości, że wśród stosunków naszych w kraju, gdzie o brak czynu i wytrwałości rozbijają się najczęściej najgorliwsze usiłowania ludzi dobrej woli — jedynie tylko w taki sposób praktyczny zachęcić można ogół społeczeństwa do popierania przemysłu krajowego, a tem samem ochronić je przed wyzyskiem ze strony nieprzejednanych naszych wrogów.

Dochód z monopolu tygodniowego w roku 1911 obliczono na 300 milionów koron, 28 milionów więcej, niż w r. 1910. Czysty zysk ma wynosić blisko 180 mil. kor. i przewyższa o 20% zysk tegoroczny. Z tego zysku według przewidywań ministra skarbu ma pochodzić 18 mil. z powiększenia się konsumpcyi, a 10 mil. z podwyższenia cen tytoniu.

† **Agata Kilarska**, matka profesora tut. gimnazjum, zmarła w Samborze, w dniu 8 bm. w 76. roku życia.

Podwyższenie żołdu żołnierzy. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłosił, że z dniem 1. grudnia mł. wchodzi w życie, w myśl uchwał delegacyjnych, ustawa o podwyższeniu żołdu żołnierzy. Według nowego szematu żołd obliczany będzie według dwu stopni: wedle wyższego stopnia wymierza się żołd aspirantom oficerskim i urzędniczym stanu wojskowego, którzy w tym charakterze mają za sobą trzyletnią służbę, jakoteż dla dłużej pozostających w służbie podoficerów; według niższego stopnia pobierać będą wszyscy inni pełniący służbę w stanie żołnierskim.

Tak więc pobierać będą: aspiranci oficerscy i urzędnicy stanu żołnierskiego i sierżanci niższej kategorii 70, wyższej 90 gr. dziennie, plutonowi niższej kategorii 48, wyższej 70 gr., kaprale 36, względnie 40 gr. gefrajтары 24 gr., szeregowcy 16 gr. Nadto przyczynek na śniadania podwyższony zostanie z 5 na 7 gr. na na dzieci i głowę.

Zasitek dla asenterowanych do konnej artyleryi, furgonów wynosić ma odtąd 7 (dotąd 6) kor. Podwyższone też zostaną dodatki służbowe rusznikarzy, podkucwaczy, profesjonalistów i t. p.

Osoby stanu żołnierskiego na stacie domów inwalidów otrzymują osobny dodatek do żołdu, (feldfelblowie 20, plutonowi 18. kaprale 16, gefreitrzy 10. żołnierze 7 gr. dziennie).

Wiktualne i opał dla żonatych podoficerów wynosić będą odtąd: pierwsze 2 kl. dziennie, drugi 290 kl. dziennie, na czas jednego miesiąca zimowego.

Podwyższono także strawnie podczas marszów.

Pierwsza kraj. fabryka kart do gry. Dzięki energii kilku jednostek mających na oku dobro kraju celem uprzemysłowienia go, powstała we Lwowie nakładem przeszło 1¹/₂ miliona koron fabryka kart do gry przy ul. Kleparowskiej l. 6. Fabryka ta powstała bezwarunkowo tylko w tym celu, ażeby uratować z rąk nam wrogich przeszło 300.000 koron rocznie i dać chleb swoim — przeto twórcom tego dzieła część się należy. Urządzenie tej fabryki jest szczytem doskonałości najnowszej techniki, o czem każdy przez zwidzenie tej nowej placówki przemysłowej naocznie przekonać się może. Chcąc, ażeby fabryka prosperowała, musi mieć przede wszystkim zbyt swoich produktów, a ponieważ takowe są artystycznie gustownie i trwale wykonane — zalecamy P. T. Publiczności Prezesom kasyn, gniazd Sokolich, kupcom i c. k. trafikantom, ażeby zapotrzebowanie swoje w kartach pokrywali tylko w pierwszej gal. Fabryce we Lwowie ul. Kleparowska l. 6., a tem uratujemy 300.000 koron dla kraju.

Składnica wzorów eksportowych, powstaje z początkiem przyszłego roku w Nowym Jorku — staraniem tamtejszego Towarzystwa „New — York Central and

Użyjcie

jeżeli jesteście zakatarzeni, zachrypnięci, zaflegnięci i ciężko oddychacie, fluidu Feller'a z marką „Elsafluid“ — My się sami przekonali o jego skutku leczniczym, uspokajającym kaszel, orzeźwiającym, przy bólu pierai, szyi etc. Próbną tuzin 5 kor. dwa tuziny 8 kor. 60 h. franko. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 260 Kroacya.

Hudson River". Składnica przyjmuje odpowiadające celowi wzory przemysłu naszego — chcąc tem samem ułatwić nawiązanie stosunków handlowych z krajem naszym — a bliższych informacji udziela interesantom Biuro eksportowe Ligi Pomocy przemysłowej — Lwów, ul. Pańska 11.

Organizacja bojkotowa, zajęła się zbadaniem, jakie rozmiary ma produkcja wyrobów ślusarskich, tj. klódek i zamków w Świątnikach górnych pod Krakowem i czy wogóle jest potrzebny import tych artykułów z poza granic kraju. Wysłany na miejsce delegat Organizacji zbadał sprawę na miejscu w Świątnikach, a ze sprawozdania jego wynika, że obecnie, dzięki rządowej szkole ślusarskiej w Świątnikach, kształcącej dzielnych rękodzielników i wyposażonej dostatecznie w motor, potrzebne maszyny, także urządzenia, do robienia sztanc. Świątniki są w stanie produkować wszelkie znane gatunki zamków i klódek.

Szkola wspomaga tak poszczególnych ślusarzy świątnickich jak i zawiązaną tam spółkę ślusarską, wykonując dla nich na swych maszynach szczegóły, których tamtejsi rzemieślnicy na swych skromnych warsztatach robić nie są w stanie. Do Spółki należy 135 ślusarzy. Cennik Spółki wykazuje także nowsze gatunki klódek n. p. ulubione przez publiczność, używane do koszuw podróżnych, odskakujące, których wyrób jest łatwiejszy od typów dawniejszych.

Spółka wysyła swe wyroby do Wiednia, na Węgry, do krajów Bałkańskich, najmniej jednak sprzedaje stosunkowo w Galicyi, która niepotrzebnie sprowadza niemal całe zapotrzebowanie z poza granic kraju. Jest to przecież grzechem nie do darowania, zwłaszcza jeżeli się zważy, iż dzięki zapoznaniu pracy swoich poza Spółką jeszcze 275 niezrzeszonych ślusarzy pożywa w Świątnikach chleb znoją pracą zdobywany — gdy około 400 zawodowych ślusarzy a prócz nich 290 wykwalifikowanych uczniów ze szkoły ślusarskiej pracuje gdzieś na obczyźnie nie znajdując odpowiedniego zatrudnienia w miejscu rodzinnem — która przecież gdyby było położone gdzieś w Anglii, Francji lub Niemczech, stałoby się już dawno sławem ogniskiem przemysłu.

O Świątnikach przeto powinna pamiętać tak publiczność kupująca, jak i czynniki którym na rozwoju naszego przemysłu należy.

Sekcja agitacyjna kobiet Towarzystwa „Lwowska Pomoc przemysłowa“ nadesłała nam następującą krótką odezwę:

„Gwiazdka“ — zamykając jednoroczny etap życia naszego tradycyjnym świętem wesela religijnego i rodzinnego, powinna się stać równocześnie poważnym egzaminem naszej dojrzałości patriotycznej.

W drobnostkach bowiem przejawiać się zwykły dusz ludzkich głębie i zasad utrwalenie.

A te „drobnostki“ gwiazdkowe pochłaniają u nas krocie a nawet miliony.

Niechże więc w tym roku ani grosz jeden nie pójdzie od nas na wytwory obcych a wrogich nam rąk. Pomnijmy, że — gdy krajowych świątełek „Bożego drzewka“ odbłaskiem skrzyć się będą **wyroby rodzimego przemysłu** i wabić ku sobie oczęta i usmiech naszych dzieci, to także i w serduszkach ich bezwiednym ogniem rozgorzeją na trwałą i owocną przyszłość blaski, co z drobnostek tworzyć poczną gmach odrodzenia, gdy dorosną.

Popierajmy więc to, co swoje — kupujmy tylko to, co kraj własny wytwarza — a z darów znoszonych dzieciom zasobniejszych, niech splywa wraz z nutą wesolej kolędy radość pod ubogę dachy swojskich, często głodem przymierających, wytwórców.

„Chleb dla swoich“ — niech się nam przy „Gwiazdce“ stanie hasłem naczelnem!

Zarząd Sekcji kobiet „Lwowskiej Pomocy przemysłowej“ — Helena Longschamps, przew. — Zofia Kiernicka, sekretarka.

Kalendarzyk E. Urbana. Do całego nakładu dzisiejszego numeru Gazyety Samborskiej dołączamy kalendarz z wykazem losowań domu bankowego Edwarda Urbana w Bernie na r. 1911. i na książeczkę tę, która odznacza się pięknym wykonaniem, pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szan. Czytelników. W kalendarzyku tym mieszczą się ciekawe daty odnoszące się do najważniejszych spraw bankowych, przy szczególniejszem uzględnieniu momentów obchodzących żywo ludzi lubiących oszczędzać. Dom bankowy Edwarda Urbana istniejący od roku 1869. z powodu punktualności w załatwianiu interesów zjednał sobie ogólne uznanie tudzież, względy licznych swych klientów.

NADESŁANE.

Świątła głowe! Silne nerwy! Zdrowy sen mamy a żadnych bólów piersi ni szyi, odkąd używamy fluidu Feller'a z marką „Elsa-Fluid“, gdyż on usmierza bóle, usuwa osłabienie i orzeźwia, 1 tuzin 5 koron franco. My nie znamy żadnych dolegliwości żołądkowych, kurezów odbijania, ani gnieceń, odkąd używamy rabarbarowych przezycyszczających pigułek Feller'a z marką „Elsapillen“, 6. pudełek, franko 4 korony. Dostarcza E. V. Feller w Stuby. Elsaplatz Nr. 260 Kroczyca.

Teatru.

Szczupłe ramy naszego pisma nie pozwalają nam zdawać sprawy z każdego przedstawienia — bawiącego w naszym mieście ruskiego teatru, a nawet byłoby to zbyt ciężkim dlatego, ponieważ większość sztuk znaną jest pod względem treści naszej publiczności, ogólną zaś ocenę gry artystów podaliśmy w ostatnim numerze. Z przyjemnością tylko stwierdzamy, że ocena oparta na kilku ledwie przedstawieniach była trafną, a artyści we wszystkich swych występach, tak w dziale operowym, jak i dramatycznym nadzwyczaj poprawną i udatną grą w całej pełni zasłużyli sobie na uznanie publiczności.

Z nowości dotychczas na żadnej scenie nie granych wystawiła dyrekcya sztukę żydowskiego pisarza Gordina „Mira Efra“, obraz z życia w czterech aktach, a pięciu odsłonach. Trochę zacierpięta z życia mieszczaństwa żydowskiego, a osi, walka między pojęciami ideowymi, postępowymi, a pojęciami zacofanymi. Mira Efra, wdowa, oddaje się włącznie wychowaniu swoich dwóch synów Josła i Danyły starając się wszczepić w nich pojęcia wyższej etyki i demokratycznych poglądów. Dlatego też nie ma nic przeciw zamierzonemu małżeństwu starszego syna Josła z biedną dziewczyną Szeindlą, córką ubogich a zupełnie zacofanych rodziców, jedyną jej troską to tylko myśl, by ta przyszła synowa mogła się dostosować do tego nowego środowiska życia. W tym właśnie kierunku obawy nie były płonemi, gdyż Szeindła, kobieta o zpaczonych pojęciach, czując nad sobą wyższość umysłową Miry Efras starała się przez gburowość, krzyki i kłótnie wyrobić dominujące stanowisko w rodzinie, doprowadza naprzód do rozdziału majątkowego między teściową a jej synami, poczem swoim brutalnym zachowaniem się wobec wszystkich domowników zmusza moralnie Mirę do opuszczenia domu swego.

Mira udaje się do domu swego byłego plenipotenty Salamona, wraz z nią udaje się jej wierna służąca Machle. Tak upływa lat 10, a wciagu tego czasu Mira, stała i nie zruszona w swoich zasadach, ani nie przekracza progę swej synowej. W tym właśnie czasie przypada pełnoletność jedynego syna Josła, uroczystość obchodzona u żydów z wielką pompą. A Josel i wszyscy starsi z pośród żydów zwracają się do Miry z prośbą, by osobiście wzięła udział w tej uroczystości, a nawet ta harda synowa ulegając namowom męża stara się przebłagać swoją teściową, ale żadne prośby i błagania nie zdołają wzruszyć stałej w swych przekonaniach Miry: dopiero wnukowi, w którym się odrodził charakter babki, udaje się ją nakłonić do opuszczenia obcego domu i powrotu do własnego domu. I teraz wśród tej uroczystości upokarza się harda Szeindła i przyznaje, że czystość i wyższość charakteru Miry odniosły zwycięstwo nad jej przewrotnym charakterem, a zgoda powraca w poważnioną rodzinę.

Pani Lewicka w roli Miry okazała się artystką pierwszej miary, oddała swą rolę z takim zrozumieniem i przejęciem się, że wyciskała łzy w oczu publiczności, zwłaszcza rodzaju żeńskiego, która jej nie szczędziła oklasków. Doskonałym był p. Petruni w roli Josła: podziwiać należy u tego artysty wszechstronność talentu, który potrafi z równym artyzmem odegrać komiczną rolę kata w operetce „Mikado“, jak i nawskróś dramatyczną rolę Josła. Uznanie też należy się p. Rubczakowej za nadzwyczaj udatne odegranie roli kłótniwej Szeindli. Nie można też bez pochwały zostawić gry p. Szewczuki w roli spokojnego Salamona, p. Jurezaka i Osypowicza w rolach komicznych rodziców Szeindli, którzy już swoim zewnętrznym wyglądem i nadzwyczaj komiczną mimiką wywoływali salwy śmiechu. Całość dopełniła p. Meroldowa, jako wierna służąca Miry Efra.

Publiczność wyniosła z przedstawienia tego nadzwyczaj dobre wrażenie, a sztuka z pewnością przez dłuższy czas utrzyma się w repertuarze.

2009 ex. 1010.

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia wyboru

9. członków Zarządu a mianowicie: 6. członków z grona pracujących a 3. z grona pracodawców.
6. członków Rady nadzorczej a to 4. członków z grona pracujących a 2. z grona pracodawców.

(c 5. członków sądu polubownego, 3, wybieranych przez członków kasy, zaś 2. przez wszystkich uczestników Walnego Zgromadzenia.

zwołuje się niniejszem

WALNE ZGROMADZENIE

delegatów powiatowej kasy dla chorych w Samborze na dzień 18. grudnia br.

Wybór odbędzie się w lokalu pow. kasy dla chorych w Samborze, a to z grona **pracodawców ad a) i b)** w oznaczonym wyżej dniu, o godzinie 3-ciej popoł.; **wybor ad c) o godzinie 5. popołudniu**; dalej wybór z grona **pracujących ad a) i b) o godzinie 4-tej popoł.**, zaś **wybor ad c) wspólnie z delegatami pracodawców, o godzinie 5-tej popołudniu.**

W Samborze, 7. grudnia 1910.

Przewodniczący Zarządu
Dr. SYROP.

„NA ŚWIĘTA“

sprzedaje **zarząd dóbr Chlewiska**, p. Sambor. młode kaczkę po 1 Kor. 90 hal. za sztukę indyki po 6. 8 i 10 kor. za sztukę. Po otrzymaniu zamówienia, dostawa natychmiastowa do domu.

(1-1)

A S T M A!

Kto cierpi na astmę, niech zwróci się z zaufaniem do **Vixol Limited w Merton Abbey, London S. W.** lub tegoż zastępcy **M. Baralkiewicza — w Toruniu (Thorn) 3.** Na żądanie otrzyma w każdym języku informację co do znakomitego środka Vixol i nadzwyczaj praktycznego rozpylacza kieszonkowego. Ten cełny wynalazek przyniósł już całemu zastępowi astmatyków trwałą pomoc. Podpisany cierpiał także długo na astmę i dopiero za poradą niemieckiego profesora medycyny sprowadził sobie to lekarstwo. Za moją poradą zamówiło sobie ten środek wielu cierpiących i wszystkim oddaje on znakomite usługi.

A. Pelenski, proboszcz w **Knihyniczach — Galicya**
(1-3)

Zmiana lokalu

Donoszę najprzejmiej szanownej P. T. Publiczności że

KAWIARNIA GRAND

znajduje się obecnie przy ul. Kopernika w domu p. Greibacha, została zmieniona na kawiarnię dzienną i restaurację higieniczną, urządzoną z wielkim komfortem wedle wymogów najnowszego czasu.

Z wysokim poważaniem
Franciszek Skulina

(1-1)

PRECZ Z WYROBAMI
== OBCOKRAJOWYMI.

Kupujcie tylko swojskie wyroby!

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
kart do gry wyrobu krajowego

Pierwsza gal. Fabryka kart do gry.

Lwów, ul. Kleparowska 6.

(1-24)

ŁAZNIE

i łazienki domowe
urządzają

Telefon 1362.

FR. IRZYK i SKA

LWÓW

Kopernika 30.

Zakład instalacyjny dla wodociągów, centralnego ogrzewania, gazu etc.

Mówcy, śpiewacy, palący — cierpiący na choroby, bóle gardła i krtań — używają

MENTHOGOM

Lagodzi głos odflęgnięciem. Wszędzie do nabycia po cenie 1 kor 20 h. za pud. Skład i wysyłka: Erzherzog Karl Apotheke, Wiedeń, II. B. Erzerweg, Karntplatz 14.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

ofii Biesiadeckiej

Oświecim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanałjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

SINGER

MA SZYNY DO SZYCIA

SA NAJPOZYTECZNIEJSZY M.

Można je mieć we wszystkich naszych składach.

Singer Co. Akc. Towarz. maszyn do szycia.

SAMBOR, ULICA KOPERNIKA L. 4.

(24-24)

Prawdziwe Schichta Mydło z marką „Jeleń“

prasowane jest tak:



Główna fabryka Jerzy Schicht T. A. znajduje się w Aussig, w Czechach.

Fabryki filialne istnieją w Wiedniu, w Mor. Ostrawie i w Ringelshain w Czechach.

Jest to wyłącznie austriackie przedsiębiorstwo, pracujące wyłącznie austriackim kapitałem i właścicielami są austriacy.

ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1910.

| PRZYJEŹDZAJA z Chyrowa: | ODJEŹDZAJA do Chyrowa: |
|-------------------------|------------------------|
| 5:37 rano | 7:02 rano |
| 11:25 przedpołudniem | 11:30 przedpołudniem |
| 6:02 wieczór | 4:04 po południu |
| 10:05 wieczór | 6:40 wieczór |
| 2:10 w nocy | 1:05 w nocy |
| z Przemysła: | |
| 11:10 przed południem | do Przemysła: (wprost) |
| 5:47 wieczór | 11:11 przedpołudniem |
| z Drohobycza: | |
| 6:54 rano | do Drohobycza: |
| 11:12 przedpołudniem | 6:02 rano |
| 3:56 po południu | 11:35 przedpołudniem |
| 6:17 wieczór | 6:32 wieczór |
| 11:52 w nocy | 10:00 wieczór |
| ze Lwowa: | |
| 8:13 rano | 2:20 w nocy |
| 11:20 przedpołudniem | do Lwowa: |
| 5:57 wieczór | 5:47 rano |
| 12:53 w nocy | 7:13 rano |
| z Rudek: | |
| 7:25 rano | 11:45 przedpołudniem |
| ze Stanek: | |
| 6:19 rano | do Stanek: |
| 10:55 przedpołudniem | 8:26 rano |
| 6:12 wieczór | 1:10 po południu |
| | 6:50 wieczór |

8-10

„ELWIRA“

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD

ARTYSTYCZNO-

FOTOGRAFICZNY

OTWORZONY

W SAMBORZE

ul. Kościuszki, w ogrodzie tut. rz. k. probostwa.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES ART. FOTOGRAFICZNY WCHODZĄCE.

PO CENACH NAJWIĘKSZY PRZYSTĘPNYCH. ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ WZGLĘDU NA STAN POGODY.

TAN! i DOBRY OPAŁ.

Kto się chce zaopatrzyć w doborowy WĘGIEL opałowy, niech zamawia takowy u

Efraima Buchwaltera

Rynek dom p. Ładena II piętro.

Dostawa szybka w plombowanych workach.

CENY NIZKIE.

Węgiel kamienny Spółka handlowa W SAMBORZE.

tow. zar. z ogr. poręką — objęta z dniem 15 sierpnia zastępstwo sprzedaży węgla kamiennego z kopalni hr. Larischa w Karwinie.

którego siła opałowa sięga do 8000 kaloryi.

Wagon o 100 ctm. węgla kostka II kosztuje loco stacya kolei w Samborze. 260 keron. (6-7.)

Zastępstwo sprzedaży węgla karwińskiego obejmuje powiaty: samborski, staro-samborski i turezański.



Należy do palących i smażących używać herbaty z Rączką. Wszakże 40 lat spracowania udowodniło, że herbaty z Rączką są najlepszymi i najzdrowszymi. Gdziekolwiek nie była, proszę państwa do firmy Juliusa i Wiktora w Krakowie.

HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża znakomita niezmiennej dobroci.

Dwa nowe gatunki

HERBATY CEYLOŃSKIEJ

poleca się jako doborowe: Tambam czarny K. 1.20 za 1/4 funta. Tambam złoty K. 2 za 1/4 funta. (4-12).

JUŻ NIGDY

nie używam innego mydła, odkąd zacząłem posługiwać się Bergmana mydłem liljowem, mlecznem „Steckenpferd“ (marka Steckenpferd Bergmana i Spka.)

Cieszyn nad E., gdyż mydło to jest najskuteczniejszym środkiem przeciw piegom, i znakomicie konserwuje skórę, nadając jej miękkości i delikatności. Sztuka po 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryjach i składach kosmetyków i perfum.

Kasa oszczędności powiatu samborskiego

udziela pożyczek wekslowych na 7% a hipotecznych na 6%, tudzież oprocentowuje wkładki na 5%

5-7